

→ ŚRODA, godz. 20 KINOTEATR RIALTO

VIA NEGATIVA, CZYLI PRACA POPRZEZ PROPONOWANIE

**ROZMOWA Z
MAGDALENĄ TUKĄ
ORAZ ANITĄ WACH**
aktorkami pracującymi w zes-
pole Via Negativa ze Słowenii

Marta Odziomek: Od jak dawna pracujecie z grupą Via Negativa?

Magdalena Tuka: W roku 2008 razem z Anitą Wach wzięliśmy udział w audycji organizowanej przy współpracy z Development of New Art w Pradze w Czechach. Każdego roku Nova Sit w ramach konkretnego zagadnienia zaprasza innego reżysera oraz artystów performerów z krajów Wspólnoty Wyszehradzkiej do współpracy nad spektaklem. Tematem 2008 roku była miłość. Po tygodniowym, bardzo intensywnym, wspólnym warsztacie byliśmy przekonane z Anitą, że współpraca z Bojanem Jablanovcem, reżyserem Via Negativa, będzie dużym wyzwaniem, którego musimy doświadczyć!

Anita Wach: Od pierwszego projektu pracuję z Via Negativa regularnie, właściwie prawie co roku biorę udział w kolejnych ich produkcjach. Razem z Bojanem stworzyliśmy również dwa solowe spektakle będące połączeniem performance'u, teatru i choreografii. „Dziewięta” jest kolejnym podejściem Via Negativa do pracy opartej głównie na choreografii i fizyczności, ale tym razem z wykorzystaniem przede wszystkim energii kolektywnej.

Jaki rodzaj pracy teatralnej jest charakterystyczny dla grupy?

M.T.: Właśnie Via Negativa, czyli poprzez wielokrotne proponowanie materiału do scen, szukanie esencji ekspresji idei w bardzo zindywidualizowany sposób. Ów zbiorowy - bo sceny omawiane są przez cały zespół

MATERIAŁY PRASOWE



„Dziewięta” powstała z inspiracji książką o koniach czystej krwi. Spektakl przeznaczony jest dla dorosłych

- proces negacji prowokuje autora danej sceny do intensywnego szukania rozwiązania, propozycji treści i formy sceny. Muszę jednak zaznaczyć, że praca nad „Dziewiętą” odbywa się w nieco inny sposób. Temat i forma bardzo szybko zostały określone, tak więc proces powstania spektaklu skupia się na bardzo wewnętrznych historiach, relacjach i ruchach w przestrzeni, które w swej mikroformie nabierają ogromnego znaczenia.

A.W.: Czas prób to mozolny, ale i fascynujący proces polegający na intensywnym, trwającym wiele tygodni okresie proponowania, wymyślania, prezentowania rozmaitych pomysłów mających formę krótkich prezentacji, miniperformance'ów, które każdego dnia poddawane są szczegółowej ana-

lizie przez cały kolektyw. Pozwala to na skonfrontowanie własnej wyobraźni z wizją proponowaną przez innych i daje możliwość spojrzenia na temat pracy z wielu, często odrębnych lub wręcz przeciwstawnych punktów widzenia. Tego typu praca ma dla mnie ogromną wartość, pozwala połączyć sprzeczności, wybija z wąskiego toru nawykowego myślenia i otwiera na nowe doświadczenia, niekoniecznie mające charakter tylko teatralny. Dodam też, że bardzo ważny jest również eksperymentalny charakter projektu Via Negativa związany z realnością kontaktu widz - performer.

Pomysłodawcą grupy jest Bojan Jablanovec. Jak się z nim pracuje?

M.T.: Bojan jest reżyserem poszukującym i bezkompromisowym. Dla

niezależnej grupy (tym samym drogi artystycznej) Via Negativa porzucił dobrze rokującą pracę w Słoweńskim Teatrze Narodowym. Wydaje mi się, że dla niego ważniejszy jest realny dialog z widzami i praca z performerem, niż realizacja własnej wizji. Może to jest właśnie owa wizja...?

A.W.: To reżyser, któremu się ufa, jeden z nielicznych, który potrafi zachęcić do podjęcia ryzyka i wzięcia odpowiedzialności za swoją artystyczną wypowiedź. Jest niezwykle wymagający, potrafi drażnić fascynujący go temat godzinami, nie ma mowy o odpuszczeniu czegoś czy niedbalstwie. Bardzo uważa, żeby nie pominąć czegokolwiek, co może być kluczowe dla spektaklu. Bojan zawsze proponuje jeden, wyjściowy temat

do pracy, na przykład pierwsze spektakle Via Negativa oparte były na siedmiu grzechach głównych: chciwość, duma, pożądanie itd. Na pierwszy rzut oka tematy wydają się ogólne, ale osobisty materiał proponowany przez artystów, do czego zwykle Bojan zachęcał, zawsze pozwalał na stworzenie oryginalnej, odrębnej wizji związanej z każdym z tych tematów. Interesuje go ciemna strona mocy, ale głównie z ciekawości, co tak naprawdę się za nią kryje i czy to coś jest naprawdę tak ciemne, jak się wydaje.

Podczas festiwalu zaprezentujecie spektakl „Dziewięta”. W jaki sposób koresponduje z IX symfonią Beethovena?

M.T.: Symfonia ta jest obecna przez cały spektakl. Nadaje mu bardzo konkretne ramy czasowe. Fakt, że jest to jednocześnie hymn Unii Europejskiej, określa także kierunek dialogu z tym rozbudowanym, niełatwym w odbiorze dziełem.

A.W.: Beethoven jest dla nas ogromnym wyzwaniem, kładzie się na nas cieniem, a jednocześnie nadaje znaczenie naszej obecności na scenie. To jest dzieło nie do pokonania, ale niestety, jego przesłanie stoi pod znakiem zapytania, piękno, harmonia, doskonałość niewiele mają wspólnego z tym, co potrafi zaprezentować sobą człowiek, potwór obdarzony rozumem. W spektaklu symfonia zestawiona zostaje z nami jako istotami na poły zwierzęcymi, będącymi ciągle w procesie tworzenia kreatury zwanej człowiekiem, stojącej pomiędzy geniuszem Beethovena i prostotą zwierzęcej obecności. 🌱
Rozmawiała **Marta Odziomek**

→ Teatr zaprezentuje podczas tegorocznej edycji Festiwalu A PART spektakl pt. „Dziewięta”